

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSO (del.) Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko J. B. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 3280/17

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnego P. K. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł (tysiąc dwieście czterdzieści dwa złote) podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata W. C. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł (tysiąc dwieście czterdzieści dwa złote) podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSO (del.) Wojciech Żukowski

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 22 października 2020 roku

Powód J. B. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanego J. B. (2) do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia woli o następującej treści: „J. B. (2), syn J. i M., będąc wyłącznym właścicielem nieruchomości stanowiącej działki nr (...), których częścią składową są: budynek mieszkalny murowany o powierzchni użytkowej około 200 m⁽²⁾, o numerze porządkowym: ulica (...), murowany budynek gospodarczy, drewniano – murowana stodoła i murowana obora, a także działki nr (...) o łącznej powierzchni 5,7913 ha, położone w B. gmina (...), powiat (...), dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz nieruchomości stanowiącej działki nr (...) o łącznej powierzchni 0,58 ha, położone w C., gmina (...), powiat (...), dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), przenosi nieodpłatnie własność opisanych wyżej nieruchomości wraz z zabudowaniami na rzecz J. B. (1), syna A. i J.”. Powyższe nieruchomości wcześniej zostały darowane pozwanemu przez powoda, jednak w ocenie powoda pozwany zachowuje się wobec niego w sposób rażąco niewdzięczny.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, negując czyny przypisywane mu jako przejawy rażącej niewdzięczności oraz wskazując, że występujące między stronami awantury prowokowane były przez powoda.

Wyrokiem z 4 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo (punkt I), nie obciążył powoda kosztami procesu (punkt II), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnego P. K. kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt III), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata W. C. kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że powód ma siedmioro dzieci. Dzieciom, z wyłączeniem jednej córki A., darował nieruchomości i pomagał w budowie domów. Gospodarstwo o pow. prawie 7 ha postanowił podarować pozwanemu, który do 30 roku życia mieszkał z rodzicami i pracował z nimi w gospodarstwie rolnym. Z uwagi na niepełnosprawność uzyskiwał świadczenie rentowe. Pozwany ożenił się i zamieszkał z żoną we W.. Ma jednego syna. W (...) roku zmarła matka pozwanego, pierwsza żona powoda. J. B. (1) poznał B. M. (1) – na stałe zamieszkuje w G., z którą w 2012 r. zawarł związek małżeński. W celu wyodrębnienia części mieszkalnej zajmowanej przez J. B. (1) i B. M. (1) w wielorodzinnym domu w B., powód z części kuchni wydzielił odrębną łazienkę, wykonał odrębne ogrzewanie swojego mieszkania. Dodatkowo dokonał przerobienia ogólnego centralnego ogrzewania z jednolitego systemu obejmującego cały dom na możliwość dokonywania ogrzewania odrębnie połowy domu. W dniu 25 grudnia 2012 r. powód darował pozwanemu nieruchomości opisane w pozwie. Decyzji tej nie uzgadniał z pozostałymi dziećmi. Pozwany ustanowił na rzecz swojego ojca nieodpłatną służebność osobistą na czas nieokreślony, polegającą na prawie korzystania z 1/2 części budynku mieszkalnego od wschodniej strony oraz z wszelkich urządzeń służących do wspólnego użytku. Między powodem a jego żoną dochodziło do sprzeczek, których odgłosy słyszane były w domu. B. M. (1) jedynie przez okres kilku miesięcy zamieszkiwała w sposób stały w domu powoda, wyjeżdżając okresowo na rehabilitację do G., a jej pobyty we własnym mieszkaniu były coraz dłuższe. Ostatecznie więcej czasu spędzała w G. niż w B., dokąd przyjeżdżała raz na kwartał na 1-2 tygodnie, zaś powód odwiedzał żonę w G. w każdym miesiącu, przebywając przez 1-2 tygodnie. Ostatecznie doszła do przekonania, że nie potrafi funkcjonować w środowisku wiejskim i zdecydowała się wyjechać do G.. B. M. (2) przyjeżdżała do męża co parę miesięcy, wówczas dopiero sprzątała mieszkanie, o które powód sam nie dbał oraz wykonywała pranie za cały okres swojej nieobecności. Powód samodzielnie przygotowywał sobie tylko śniadania i kolacje. J. B. (1) był osobą sprawną, posiadał samochód, którym kierował, wykonywał prace w gospodarstwie rolnym, w tym sprzętem rolniczym. Powód od wielu lat leczył się na nadciśnienie. Wielokrotnie zarzucał domownikom brak oszczędności, miał pretensje o nadmierne korzystanie z wody czy prądu poza tańszą taryfą, przeszkadzało mu, gdy dzieci syna A. głośno zachowywały się w mieszkaniu. Pozwany wiosną 2014 r. przeprowadził się z W. do B.. Syn i

żona z uwagi na brak miejsca do zamieszkania nie mogli od razu przyjechać z pozwanym. Żona pozwanego z uwagi na ograniczoną sprawność ruchową spowodowaną zaawansowaną chorobą – stwardnieniem rozsianym wymagała przygotowania mieszkania na parterze do jej potrzeb. W wakacje 2014 r. do pozwanego dołączył syn. W chwili przeprowadzki również pozwany nie miał warunków, aby tam zamieszkać, bowiem w jednym domu zamieszkiwały cztery rodziny. Pozwanemu został wydzielony ostatecznie pokój na piętrze, w którym zamieszkiwała wcześniej jego siostra E.. Pozwany dzielił z ojcem pozostałe pomieszczenia użytkowe m.in. kuchnię, korzystał z jego naczyń, lodówki. Pozwany skoncentrował się na pracach gospodarskich, a w wolnym czasie, wieczorami pomagał siostrze R. w wykończeniu domu, aby mogła się do niego przeprowadzić, zwalniając miejsce w domu dla pozwanego i jego rodziny. Dochody z gospodarstwa rolnego miały być dla pozwanego, obok renty, źródłem dochodu. Przeprowadzając się na gospodarstwo, zrezygnował z pracy w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Relacje w rodzinie układały się poprawnie. Powód początkowo pomagał synowi w pracach gospodarskich, jednakże przeszkadzało mu, w jaki sposób syn zajmuje się gospodarstwem, zwracał uwagę, jak w jego ocenie powinny być prowadzone prace, użytkowany i konserwowany sprzęt rolniczy. Powód uważał, że nadal gospodarstwo jest jego, co podkreślał wobec pozwanego, zwłaszcza co do maszyn rolniczych i zabudowań. Powód krytykował syna, także w obecności innych dzieci. W pobliżu domu rosły krzewy malin. Cała rodzina korzystała z owocujących krzewów, na własne potrzeby. Pozwany nie uzgodnił z ojcem zaorania części malin. Jego postępowanie nie spodobało się powodowi, który uznał, że postąpił on nieprawidłowo. Wówczas doszło do wymiany zdań między nimi. Pozwany czasem denerwował się, że on i jego rodzina nie mają możliwości skorzystania z malin na własne potrzeby, gdyż bardzo szybko owoce były pozrywane przez rodzeństwo. Powód hodował kozę, którą zbył, gdy przestała dawać mleko. Zdarzało się, że powód chodząc do kozy, nie zamykał drzwi, co powodowało, że byki wychodziły z obory. Pozwany denerwował się takim zachowaniem ojca. Początkowo relacje między pozwanym a rodzeństwem układały się prawidłowo. Z czasem jednak ich stosunki uległy ochłodzeniu. Pozwany był coraz bardziej przemęczony pracą w polu i sfrustrowany kłopotami finansowymi. Dotychczas pomimo zamieszkiwania wielu rodzin w domu w B., to powód ponosił koszty opłat za energię elektryczną, wodę, zakup opału, dbał o jego przygotowanie do sezonu grzewczego. Po wyprowadzce siostry R. Z., pozwany zażądał, aby jej syn opuścił dom ze swoją rodziną. Wówczas kobieta obraziła się na brata. Przez pewien czas nie odzywali się do siebie, R. Z. skarżyła się powodowi na pozwanego. Doszło do sytuacji, kiedy R. Z. po pomocy w zbiorze ziemniaków, kazała swojemu synowi zabrać worek ziemniaków. Nie uprzedziła i nie zapytała pozwanego, czy może je wziąć. Pozwany zobaczył siostrzeńca zabierającego worek ziemniaków, zdenerwował się, myśląc, że ten kradnie kartofle. Doszło do szarpaniny między nimi. Wówczas, przebywający nieopodal powód rozdzielił pozwanego i wnuka. Żona pozwanego w 2014 r. przebywała w B. przez krótkie okresy, początkowo korzystała z kuchni u teścia, przygotowywała posiłki dla swojej rodziny i powoda. Powód zwracał synowej uwagę, że za dużo zużywa wody, myjąc naczynia pod bieżącą wodą, że źle robi, używając płynu do mycia naczyń, czego on sobie nie życzy. Na te uwagi reagowała płaczem. Do pierwszego poważnego konfliktu między stronami doszło, gdy powód zimą 2014 r., wyjeżdżając do G., zamknął na klucz kuchnię, którą użytkował wspólnie z pozwanym. Miał bowiem pretensje, że wcześniej pozwany wyniósł dla kur resztki jedzenia w garnku, który zostawił na podwórku zabrudzony i nie odniósł na miejsce. Nie przekazał swoich zastrzeżeń synowi ani nie uprzedził go, że zamyka swoje mieszkanie. W tym czasie pozwany nie miał kuchni po swojej stronie domu. Wraz pozwanym przebywał jego małoletni syn. Powód pozostawił klucz córce, jednakże nie przekazał tej informacji pozwanemu. Na skutek zachowania ojca pozwany utracił możliwość przygotowania sobie i synowi posiłku. Zdecydował się wykręcić zamek. Po powrocie, powód widząc rozkręcony zamek, dokonał zawiadomienia Policji. Między oboma mężczyznami zaistniał poważny spór. Powód zaczął straszyć syna odebraniem darowizny. Pozwany dla naprawy wzajemnych relacji przeprosił ojca za swoje zachowanie. Powód przyjął przeprosiny. Pozwany starał się pomagać ojcu, przekazywał posiłki, które przygotowywała jego żona. W późniejszym czasie, także małżonka pozwanego dbała o teścia i zanosila mu obiady. Powód chciał, aby pozwany ponosił wszystkie opłaty za media związane z utrzymaniem domu, jak również samodzielnie koszty opału na potrzeby ogrzewania całego domu. Pozwany nie posiadał na to wystarczających środków pieniężnych. Powód początkowo w sposób nieregularny dokładał się do opłat, podobnie A. B.. Z inicjatywy pozwanego i jego żony doszło do rozmowy na temat partycypowania wszystkich mieszkańców w kosztach utrzymania domu, w którym uczestniczył m.in. powód z żoną, A. B.. B. M. (2) oświadczyła, że powód nie będzie płacił. Pozwany domagał się od rodzeństwa, wspólnie zamieszkującego z nim na posesji, aby partycypowali w kosztach utrzymania wspólnego domu, w tym w kosztach zakupu opału. Pomiędzy powodem i na jego polecenie A. B. a J. B. (2) od 2015 roku zaczęło okresowo dochodzić do wzajemnego zakręcania centralnego

ogrzewania. Gdy powód napalił w piecu, pozwany nie zakręcał instalacji c.o. na część ojca i brata. Jeżeli powód i brat A. pod jego całodzienną nieobecność nie przygotowali opału i nie palili w piecu, to gdy pozwany po powrocie wieczorem napalił w piecu, ciepło kierował tylko na swoją część domu. A. B. ogrzewał zajmowaną część domu przy pomocy butli z gazem. Powód mógł opalać swoje mieszkanie odrębnym piecem zainstalowanym przed 2014 r. w kuchni, co rzadko czynił, oczekując, że to pozwany powinien zapewnić mu ogrzewanie. Pozwany nie dokonywał wyłączeń energii elektrycznej, aby uniemożliwić korzystanie z niej ojcu. Pozwany w przypadku włączania prania przez żonę ojca przed 22.00 w droższej taryfie, miał o to pretensje. Nie zwracał się w sposób wulgarny lub niewłaściwy do B. M. (1). Sytuacja w rodzinie stawała się coraz bardziej napięta. Rodzeństwo pozwanego przy okazji spotkań relacjonowało sobie różne zachowania pozwanego, przypisując mu z czasem naganne zamiary czy motywacje, które następnie były przekazywane dalszym członkom rodziny. Pozwany czuł się odizolowany od rodziny. Powód od powrotu syna wiosną 2014 r. zwracał mu uwagę na podejmowane decyzje co do upraw, nawozów, kolejności i terminowości prac, sposobu użytkowania maszyn rolniczych. Negatywnie oceniał pracę syna i jego kwalifikacje, praktyczne umiejętności. Podkreślał zwłaszcza w nasilonym okresie prac polowych, że maszyny rolnicze nie są własnością pozwanego i on mu ich nie przepisze. Pozwany wysłuchiwał uwag ojca, ale wykonywał czynności w gospodarstwie zgodnie z własnym przekonaniem. Uwagi te powód czynił też do innych dzieci w obecności pozwanego. Pozwany zadłużył się i kupił własny ciągnik. W początkowym okresie wspólnego zamieszkiwania starał się zachować spokój i nie reagować na wypowiedzi ojca. Sukcesywnie jednak pogarszały się stosunki między ojcem i synem. Powód nie dbał o czystość we wspólnych pomieszczeniach. Z tej przyczyny między stronami dochodziło do wymiany zdań. Pozwany zaczął nerwowo reagować na uwagi ojca. Dochodziło między nimi do ostrej wymiany zdań, w czasie której zarówno jedna, jak i druga strona była aktywna. Pozwany w chwilach zdenerwowania przy części sprzeczek w silnym wzburzeniu używał wobec ojca słów wulgarnych lub obraźliwych, do czego nie dochodziło często. W okresie Świąt Wielkanocnych powód powiedział do syna pozwanego, że źle się czuje przez jego ojca, co zostało pozwanemu przekazane. Pozwany, który uznał, że ojciec chce nastawiać jego syna przeciwko niemu, w zdenerwowaniu udał się do mieszkania ojca i w silnym uniesieniu zwrócił ojcu uwagę w obecności jego żony, żeby nie nastawiał syna przeciwko niemu, używając słów obraźliwych pod adresem ojca. Tego samego dnia pozwany ponownie przyszedł do B. M. (1) i powiedział jej, że powód źle traktował jego matkę, a swoją pierwszą żonę. W 2017 r. po Świątach Wielkanocnych powód podjął decyzję o odwołaniu darowizny, zaczął dokonywać zawiadomień Policji o znęcaniu się przez syna J. nad nim. Organy ścigania nie doszukały się okoliczności dostatecznie uzasadniających podejrzenie czynu zabronionego na szkodę powoda.

W dniu 29 lipca 2017 r. powód, wyjeżdżając z domu, pozostawił otwartą oborę oraz bramę wjazdową na posesję, co doprowadziło do kłótni między stronami, w czasie której pozwany użył w stosunku do ojca słów wulgarnych oraz szarpaniny między pozwanym a jego bratem. W dniu 14 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w K.warunkowo umorzył postępowanie, uznając A. B. za winnego tego, że 29 lipca 2017 r. spowodował u J. B. (2) obrażenia ciała. Pismem z 1 sierpnia 2017 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz pozwanego z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Pozwany na skutek zgłoszeń ojca kilkakrotnie był objęty procedurą Niebieskiej Karty. W ramach tej procedury funkcjonariusze Policji oraz pracownicy GOPS podejmowali czynności sprawdzające, które nie potwierdzały skarg zgłaszającego. Wkrótce podjęto decyzję o zamknięciu procedury. Proponowano powodowi pomoc psychologiczną, lecz ten nie skorzystał z takiej możliwości. Kolejne postępowanie dotyczące rzekomego znęcania się pozwanego nad ojcem skończyło się prawomocną odmową wszczęcia dochodzenia.

W czerwcu 2018 r., w okresie zbioru truskawek powód uniemożliwił synowi skorzystanie z wagi, stwierdzając, że waga nie jest jego, co zdenerwowało pozwanego i spowodowało wybuch jego złości. Doszło do ostrej wymiany zdań między stronami, w czasie której w uniesieniu pozwany użył wulgarnych słów pod adresem ojca.

W grudniu 2018 r. powoda zgłosił, że pozwany wyrwał skobel z ościeżnicy i włamał mu się do piwnicy. Po przyjeździe na miejsce dzielnicowy przeprowadził rozmowę z oboma mężczyznami i ustalił, że powód uniemożliwił synowi dostęp do pomieszczeń, w których pozwany przechowywał buraki pastewne dla zwierząt. Pozwany przyznał, że wyjął skobel, nie chcąc uszkodzić kłódki. Powód stał na stanowisku, że ma prawo zachowywać się jak właściciel, skoro to wszystko samodzielnie wybudował. Następnie powód po raz kolejny wezwał Policję zarzucając synowi, że ten uniemożliwia mu korzystanie z garażu.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone powództwo było niezasadne w całości. Stwierdził, że zachowanie pozwanego nie było rażąco niewdzięczne. Zdarzenia z udziałem pozwanego nie wykraczały ponad konflikty rodzinne i nie miały na celu świadomego sprawienia powodowi przykrości czy wyrządzenia mu krzywdy. Były one incydentalne, niezamierzone i impulsywne, w części wywołane zachowaniem powoda czy braci pozwanego.

Powyższy wyrok co do pkt. I zaskarżył apelacją powód, zarzucając naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie nosiło cech rażącej niewdzięczności, albowiem wadliwie Sąd uznał, że zachowanie pozwanego mieści się w zakresie zwykłego konfliktu rodzinnego, który prowokować miał powód; do takich wniosków Sąd Okręgowy doszedł, nie rozpatrując wszystkich okoliczności sprawy oraz pomijając częściowo zeznania świadków: E. B., A. B., B. M. (1), M. B. i powoda; tymczasem pozwany wyzywał ojca za pomocą słów wulgarnych, lekceważył jego stan zdrowia, nie pomagał w żadnych czynnościach życia codziennego, a nawet utrudniał codzienne funkcjonowanie, zakręcając ogrzewanie i ciepłą wodę, 2) art. 898 §1 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające twierdzenie, że pozwany dopuścił się wobec powoda rażącej niewdzięczności.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę punktu I zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd drugiej instancji przyjął za własny.

Sąd orzekający dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Swoboda w ocenie dowodów nie jest równoznaczna z jej dowolnością, gdyż granice swobody są wyznaczone przez zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego. Ocena ta pozostaje logiczna i zrozumiała, nie zawiera luk ani sprzeczności. W złożonej apelacji powód ogranicza się jedynie do głośłownej polemiki z ustaleniami Sądu. Co więcej, podnoszone w apelacji twierdzenia dotyczące okoliczności faktycznych nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, a wręcz pozostawały z nim sprzeczne. Sam powód w złożonych zeznaniach podnosił twierdzenia sprzeczne z zaprezentowanymi później w apelacji. Zeznając dnia 21 marca 2019 r., stwierdził, że zamknął kuchnię przed synem, bo ten miał swoją, a ponadto powód nie zgadzał się na używanie przez pozwanego jego wyposażenia. W apelacji tymczasem usiłował przekonać, że kuchnię zamknął z obawy przed kradzieżą. W zeznaniach również przyznał, że remont zajmowanych pomieszczeń, a w tym zamontowanie piecyka, wykonał przed sprowadzeniem się pozwanego. W apelacji wskazywał, że musiał zamontować piecyk, bo pozwany odłączał ogrzewanie. Zeznania obecnej żony powoda nie potwierdziły również twierdzeń skarżącego, że powodem jej wyjazdu do G. na stałe było zachowanie pozwanego. Odnosnie do zeznań pozostałych świadków, apelujący nie wskazał konkretnie, na czym polegać wadliwość w ich ocenie, w którym miejscu Sąd pierwszej instancji naruszył zasady doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy wskazał powody, dla których odmówił wiary zeznaniom osób zaoferowanych do przesłuchania przez powoda i argumentacja ta jest w pełni przekonująca.

Zaskarżony wyrok nie narusza także prawa materialnego, w szczególności w sposób wskazany w apelacji.

Przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą. Nie jest wystarczające, aby zachowanie obdarowanego było naganne, niewłaściwe w stopniu przeciętnym. Zachowanie to musi charakteryzować się nasileniem złej woli, uporczywości. Musi ono zmierzać do wyrządzenia przykrości i krzywdy. Jest to jedynie takie zachowanie, którego nie da się pogodzić z normami społecznymi. W praktyce przesłankę rażącej niewdzięczności uznaje się za spełnioną tylko w przypadkach szczególnych: zwłaszcza przestępstw obdarowanego przeciwko darczyńcy lub osobom dlań bliskim albo rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Nie ma natomiast zastosowania w razie niezgodnych z wolą darczyńcy działań obdarowanego, będących wyrazem zagwarantowanej mu przez prawo autonomii. Zachowanie może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków, kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1203/18).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że zachowanie pozwanego względem powoda było na tyle naganne, aby spełniona została przesłanka rażącej niewdzięczności. Niewątpliwie strony są skonfliktowane. Pozwany czasami klóci się z powodem i reaguje na niego w sposób nerwowy. Jednak Sąd Apelacyjny podzielił twierdzenia Sądu Okręgowego i uznał, że konflikty te nie są rażące, a co istotne, że pozwany swoim zachowaniem w ich czasie, nie przekracza granicy znacznej i ponadprzeciętnej naganności. Oceny tej dokonano, mając na uwadze również fakt, że wzajemne relacje stron już od czasów dzieciństwa pozwanego były trudne, a powód prezentował postawę konfliktową. Po darowaniu nieruchomości, pozwany po kilkuletniej przerwie ponownie zamieszkał z powodem, jednak bardzo szybko doszło pomiędzy stronami do ponownych konfliktów. Powód nie był stroną atakowaną i bierną w czasie wzajemnych kłótni. Sam często prowokował sprzeczki i spory, krytykował pozwanego wobec jego syna, rodzeństwa czy sąsiadów. Jego postawa względem pozwanego pozostawała naganna, co najmniej w takim samym stopniu jak postawa obdarowanego względem niego. W toku całego postępowania, w tym również na etapie postępowania apelacyjnego, powód umniejszał swoją aktywną rolę w konflikcie rodzinnym i zdawał się nie zauważać błędów po swojej stronie.

Po dokonaniu analizy akt sprawy nie sposób było stwierdzić, aby pozwany zniszczył uprawę malin powoda. Nie potwierdziły się zarzuty powoda w zakresie uniemożliwienia mu przez syna chowu kozy. Sprzeczki stron dotyczące ogrzewania nieruchomości nie wynikały ze złośliwości pozwanego, a nieporozumień między wszystkimi domownikami na tym tle. Żona powoda wyprowadziła się z domu jeszcze przed przeprowadzką pozwanego, a zatem nie można było stwierdzić, że wpływ na jej decyzję miała postawa pozwanego. Nawet jeżeli w późniejszym czasie dochodziło do sprzeczek żony powoda z pozwanym na tle korzystania z mediów, to były one błahe. Powód jest osobą sprawną fizycznie i samodzielną, sam zamontował mały piec do ogrzewania zajmowanych przez siebie pomieszczeń. Z ogrzewania tego jednak, na skutek własnego wyboru, nie korzysta i nie potrafił w czasie interwencji Policji wskazać racjonalnych przyczyn, dla których w zimie nie ogrzewa zajmowanego mieszkania. Zachowanie powoda znacząco utrudnia udzielanie mu pomocy przez pozwanego i jego żonę. Powód jest przy tym sprawny fizycznie, prowadzi samochód, podróżuje. Nie sprząta i nie gotuje wyłącznie z własnego wyboru, a nie wobec realnie występujących przeszkód. Oceny tej nie zmieniał fakt pozostawiania przez niego w leczeniu oraz posiadania umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Nie bez znaczenia było także, że pozwany oraz jego żona sami są osobami niepełnosprawnymi.

Powód po podjęciu decyzji o odwołaniu darowizny dążył do gromadzenia materiałów przeciwko pozwanemu, mających w jego ocenie świadczyć o rażącej niewdzięczności syna. Negatywnie należało ocenić zachowanie apelującego polegające na wielokrotnym i bezpodstawnym zawiadomianiu Policji i GOPS o rzekomym znęcaniu się pozwanego nad powodem. Zgłoszenia te były wielokrotne i żadne z nich się nie potwierdziło. Samo prowadzenie wobec pozwanego procedury Niebieskiej Karty nie świadczyło, że informacje w niej zawarte były rzeczywiste.

Sąd Apelacyjny podzielił też rozważania Sądu Okręgowego w części odnoszącej się do zainteresowania rodzeństwa pozwanego odwołaniem darowizny. Powód bowiem obiecał im dokonanie ponownego podziału gruntów i obdarowania ich w razie zwrotu. Jednak instytucja przewidziana w art. 898 §1 k.c. nie może zostać do powyższego wykorzystana.

Szczególnego podkreślenia wymagało, że po zawarciu umowy darowizny to pozwany stał się właścicielem nieruchomości i uzyskał pełne prawo do wykonywania swoich uprawnień właściciela względem rzeczy. Uprawnienia takie utracił natomiast powód, a utrata ta nastąpiła na skutek jego własnej woli. Powód nie powinien oczekiwać, że w dalszym ciągu, jak przed zawarciem umowy, będzie podejmował wiążące decyzje dotyczące nieruchomości i gospodarstwa. Nie może żądać, aby syn dostosowywał się do jego woli odnośnie do prowadzenia gospodarstwa, urządzenia ogródka czy hodowania zwierząt. Fakt usunięcia przez pozwanego plastikowych elementów, które w zamierzeniu powoda miały spełniać funkcję ogrodzenia, nie stanowiło w ocenie Sądu przejawu niewdzięczności, a tym bardziej jej kwalifikowanej formy. Co więcej, to powód, a nie pozwany może podejmować decyzje o wygradzaniu powierzchni nieruchomości.

W konkluzji stwierdzić należało, że mimo iż pozwany czasami zachowuje się względem powoda w sposób niewłaściwy, a strony są skonfliktowane, to działania J. B. (2) nie sposób było uznać za rażąco niewdzięczne. W sprawie nie została spełniona przesłanka konieczna do skutecznego odwołania darowizny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku i oddalił apelację na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny, podobnie jak wcześniej Sąd Okręgowy, mając za podstawę art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Powód jest osobą niezamożną, utrzymuje się z niewielkiej emerytury i konieczność poniesienia kosztów postępowania stanowiłaby dla niego znaczne obciążenie. Ponadto przez całe postępowanie pozostawał on przekonany o słuszności swojego roszczenia i pomimo że okazało się ono w całości błędne, to okoliczność ta została przez Sąd uwzględniona w orzeczeniu o kosztach postępowania. Roszczenie powoda wynikało z konfliktów rodzinnych, a pewne zachowania pozwanego zostały ocenione przez Sąd pierwszej jako naganne, co mogło utwierdzić powoda w przekonaniu o słuszności swoich roszczeń.

Sąd przyznał na rzecz pełnomocników stron wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podst. §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. jedn. Dz. U. Z 2019 r., poz. 68) oraz §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 oraz §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t. jedn. Dz. U. Z 2019 r., poz. 18).

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSO Wojciech Żukowski